

# GAZETA BYCHAWSKA



Nr 9

rok I

WYDAWNICTWO

Komitetu Obywatelskiego, Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego,  
Zarządu Gminnego NSZZ Rolników-Indywid. „SOLIDARNOŚĆ”

## Ośrodek Pomocy Społecznej

Minister Pracy i Polityki Socjalnej wydał wytyczne w sprawie szczególnych zasad i trybu udzielania, przez ośrodki pomocy społecznej, pomocy finansowej na wydatki mieszkaniowe w 1990 r.

Z pomocy finansowej mogą korzystać m.in. członkowie spółdzielni mieszkaniowych, właściciele lokali wykupionych od państwa, najemcy lokali tzw. kwaterekowych, właściciele domów jednorodzinnych i mieszkań w budynkach indywidualnych gospodarstw rolnych, podnajemcy zameldowani w lokalu /pomoc nie przysuguje osobom, które wynajęły, podnajęły lub oddały do bezpłatnego użytkowania część lub całość zajmowanego lokalu - z wyjątkiem umów o opiekę oraz osobom, które uzyskały bezzwrotną pomoc ze środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej lub z zakł. Funduszu mieszkaniowego, w tym nauczycielom otrzymującym dodatek mieszkaniowy i kompentantom pobierającym "ryczałt z tyt. ponoszonych opłat za korzystanie z energii elektrycznej, gazowej i ciepłej dla celów domowych"/.

Pomoc obejmuje wydatki m.in. na czynsz, opłaty za: centralne ogrzewanie, dostawę ciepłej i zimnej wody, energii elektrycznej i gazu do celów

bytowych, zakup opału do celów bytowych.

Kwotę pomocy ustala się w wysokości różnicy między miesięcznymi wydatkami mieszkaniowymi, a 8% dochodu wnioskodawcy /przy wyższym standardzie mieszkaniowym: czynsz, ciepła i zimna woda, centralne ogrzewanie/ lub 5% dochodu /przy niższym standardzie: czynsz, zimna woda/.

Pomoc na zakup opału, za dostawę energii elektrycznej i gazu udzielana jest wg oceny ośrodka pomocy społecznej w zależności od dochodu w przeliczeniu na członka rodziny.

Pomocy udziela się na wniosek, który można pobrać w Ośrodku Pomocy Społecznej w Bychawie ul. Partyzantów 1 pokój nr 3, w Spółdzielni Mieszkaniowej w Bychawie, Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bychawie, Gminnej Spółdzielni "SCH" w Bychawie, Lubelskich Zakładach Przemysłu Skórczanego w Bychawie, Lubelskich Zakładach Naprawy Samochodów w Bychawie, ZOZ w Bychawie. Wypełnione i podpisane przez wnioskodawcę wnioski przyjmuje i rozpatruje Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie.

Pomocy udziela się na okres od 1 lipca 1990 roku do 31 grudnia 1990 r.

I.D.



# PrZeDsTaWiAmY:

Bank PKO w Bychawie

Październik zgodnie z przyjętą tradycją obchodzony jest w Polsce jako Miesiąc Oszczędności. Z tej okazji nowopowstały Oddział Powszechnej Kasy Oszczędności w Bychawie oferuje szeroką gamę usług dla ludności i jednostek wszystkich sektorów gospodarki:

- Bank gromadzi oszczędności osób fizycznych, prawnych i jednostek nie posiadających osobowości prawnej na książeczkach z wkładami na każde żądanie i na wyżej oprecenowanych książeczkach terminowych na okresy: 3, 6, 12, 24 i 36 miesięcznych oraz kontaktach osobistych i rachunkach bankowych,
- prowadzi pełną obsługę rachunków walutowych, oraz wykonuje polecenia wypłat w obrocie zagranicznym.
- Bank udziela kredytów gotówkowych dla ludności, dla istniejących i nowopowstających przedsiębiorstw prywatnych, zakładów usługowych, handlu, gospodarki uspołecznionej, oraz skupu płodów rolnych.
- Wskutek udzielania długoterminowych kredytów na budownictwo mieszkaniowe, spółdzielcze i indywidualne Bank przyczynia się do rozwiązania problemów mieszkaniowych w rejonie działania.
- Wykonuje inne działania bankowe jak: przyjmowanie opłat za energię elektryczną, radio-telewizję oraz składki PZU bez pobierania prowizji za wykonane czynności.

W okresie galopującej inflacji i w czasie intensywnego wdrażania gospodarki - rynkowej tj. w styczniu i w lutym br. odsetki od wkładów terminowych w PKO nie rekompensowały skutków wzrostu cen. Od marca sytuacja uległa zmianie. W czerwcu br. ceny towarów i usług nabywanych przez ludność były o 23% wyższe niż w lutym. Aby więc w czerwcu br. nabyć tyle samo towarów

i usług konsumpcyjnych ile można było nabyć w lutym za 1000 zł. trzeba było dysponować kwotą o 230 zł. wyższą. Odsetki należne od 1000 zł. za okres od lutego do czerwca br. w PKO wynoszą przy wkładach terminowych trzyletnich - 290 zł., dwuletnich - 282 zł., rocznych - 275 zł., półrocznych - 184 zł. Roczne i dłuższe terminowe wkłady oszczędnościowe w PKO od marca do czerwca br. rekompensowały z nadwyżką skutki wzrostu cen.

PKO podejmuje starania by w drugim półroczu br. odsetki rekompensowały skutki wzrostu cen. Wiele osób dysponując znacznie wyższymi środkami pieniężnymi nie chce lub nie może lokować ich na dłuższy okres. PKO wyszła naprzeciw tej tendencji i oferuje możliwość bardziej korzystnego lokowania pieniędzy na wkłady krótkoterminowe 3 i 6 miesięczne. Od 1 września PKO podwyższyła stopy oprocentowania wkładów:

3-miesięcznych z:  
24% na 27% w stosunku rocznym,  
6-miesięcznych z:  
27% na 30% w stosunku rocznym.  
Ponadto od 1 września przyjmuje wkłady na 6-miesięczne książeczki oszczędnościowe o dodatkowo podwyższonym oprocentowaniu tj. 32% w stosunku rocznym. Warunkiem założenia takiej książeczki jest wpłacenie 10 mln zł, lub wielokrotność tej sumy. Każde wpłacone 10 mln zł. może dać po 6 miesiącach milion sześćset sześćdziesiąt cztery tysiące odsetek.

Za zobowiązania PKO poręcza Skarb Państwa.

Bank gwarantuje zachowanie tajemnicy o zgromadzonych oszczędnościach. Szczegółową informację oraz sprawną obsługę zapewnia codziennie w godzinach od 8.00 do 17.00.

ZAPRASZAMY!

H.K.

mgr inż. PIOTR DAŃKO

Miły, młody człowiek. Wciąż na budowie. Zna sztukę budowlaną. Wie jaka jest potrzeba chwili, i gdy wszyscy dokoła narzekają, on ze swoją ekipą naprawdę pracuje. Ogrodzony plac budowy, poukładane materiały i pracujący soli-

dnie murarze od godz. 6.00 do 22.00. Nie wierzycie? Wybierzcie się na ulicę AK obok straży i zobaczycie na własne oczy dwa budynki zaczęte jesienią ubiegłego roku, a teraz już otynkowane. Dobra i solidna robota.

# Religia w Szkole

Powrót religii do szkół ciągle jest przedmiotem zainteresowania i dyskusji. I dobrze. Znaczy to, że jest to wydarzenie dużej wagi, bo tylko takie budzi długotrwałe echa. Analizując tę sprawę tak gruntownie, nie możemy ograniczać się tylko do przesłanek naturalnych tej treści, że zastąpiono coś czymś innym, nowym, że przedtem był u władzy ten, teraz przyszedł inny i t.d. Takie rozumowanie pozostawi wiele punktów bez odpowiedzi. Trzeba przyjąć ingerencję Bożą. Bez niej trudno by nam było zrozumieć cały proces zmian, które wydarzyły się w Europie, zwłaszcza wschodniej. Ten proces ciągle dokonywuje się, zataczając coraz szersze kręgi. Jaki będzie ostateczny finał? - nie wiadomo.

Powrót religii do szkół - zaangażowane są tu w sposób ewidentny trzy instytucje, które na wychowanie człowieka, w formowaniu jego światopoglądu i postawy moralnej wywierają wielki wpływ. Są nimi rodzina, szkoła, Kościół. One po raz pierwszy od wielu, wielu lat są postawione obok siebie. Nie przeciwstawne sobie. Są razem w zgodnym współdziałaniu, a nie ustawione, jak było dotąd, na przeciwstawnych pozycjach. Rozdział Kościoła, państwa, rodziny, wzajemne konflikty osłabiły ideologicznie i moralnie nasze społeczeństwo. Mówi się przecie o powszechnym upadku moralnym, o załamaniach życiowych wskutek braku odpowiednich postaw ideologicznych. A z drugiej strony nasza historia dostarcza nam wiele momentów mówiących, że Naród nasz, w najtrudniejszych momentach z wiary czerpał siłę - "był silny wiarą", jak mawiał kard. Wyszyński. My dziś widzimy tę konieczność, że religia, że wiara, to nie tylko sprawa prywatna, jak uczono nas w niechlubnej dobie, co prowadziło do zakłamania/tu wierzył, tam udawał ateistę/, do pozerstwa/przymiowanie postawy w zależności od koniu-

nktury/, do braku odpowiedzialności za powierzoną sobie pracę, stanowisko i t.d. Musimy dostrzec, że obiektywne zasady powinny być wypracowywane i przestrzegane przez wszystkich, że wiara i moralność chrześcijańska nie przeszkadza człowiekowi, ale go ubogaca, pomaga mu. Zgodni jesteśmy w osądach, że w czasie II-giej wojny dokonano wiele potwornych zbrodni, w imię obłądanych ideologii. Ale musimy się zgodzić, że te zbrodnie to wyraz chorego społeczeństwa, a nie jednostek, że te zbrodnie swym wpływem sięgały naszych czasów. Mówimy dziś, że jest źle w naszych społeczeństwach, że trzeba odnowy. Zgoda. Ale kto ma tej odnowy dokonać i w imię jakich zasad? Kikto nam tego nie podaruje. Musimy sami wypracować w imię tego, w oparciu o to, co zawsze było niezawodne i dziś jest sprawdzalne - wiarę Chrystusową. Uczenie w punktach katechetycznych było namiastką. Nie wszystkie dzieci chętnie, nawet wbrew woli rodziców, nie zawsze mogły być, bo programy szkolne przeładowane - i jakieś tam kółka, i coś tam jeszcze, sprawiało, że część dzieci nie mogła być. Lekcje musieliśmy skracać, niekiedy do 15-20 minut, bo następne grupy czekały na dworze, a zimno, a deszcz pada, więc trzeba uciekać. Musieliśmy łączyć nawet starsze klasy z małuchami, bo nie było innego wyjścia, a zawsze lepsze coś, niż nic. Rzecz jasna, że to nie dawało właściwego efektu.

W powrocie religii do szkół widzę nie tylko nawrót do naszej dziejowej praktyki, że przez setki lat tak było, ale nakaz chwili, abyśmy wszyscy - dom-rodzina, szkoła, Kościół w zgodnym współdziałaniu, wychowywali młode pokolenie w imię zawsze niezawodnych i dziś koniecznych zasad Dwańgelii. Nasz naród nieraz był opuszczany przez przyjąciół, ale na Bogu nigdy się nie zawiodł.

Xs. Tadeusz Bereza.

• Stałej czytelniczce:

Dotychczas nie mamy zwrotów, wobec tego problem sprzedaży "GB" chwilowo jeszcze nie istnieje.

• Panu S. Romanowskiemu:

Wiele z dostarczanych przez Pana tekstów zamieściliśmy, nie cenzurując ich, jak rięknie Pan to ujął, a jedynie rezygnując z niektórych, ze względu na ramy naszego wydawnictwa. Jest Pan najczęściej chyba drukowanym autorem tekstów w naszej gazecie. Liczymy na dalszą współpracę, a za dotychczasową serdecznie dziękujemy.

# "SIŁWA RERUM" "rubryka młodzież."

## Pytanie

Dobre chęci, szczerze chęci.  
Lecz czy to ZŁU łeb ukrepi?

O j e d n y m / e j /

Napastuje - innych.  
Krytykuje - innych.  
Wychwytuje - innych / błędy / .  
W tym - celuje!

Tak to NIC nie robi wiecznie  
Myśląc, że działa społecznie.



## P o s t ę p

Z dziadka na wnuczka  
Spływa nauczka  
Syn ojca przerasta  
Spryciarz jest i basta!  
Z roku na rok, z miesiąca na miesiąc  
Rosną nam pobory, a tanieje pieniądź!

## Wyscigi

"Co się komu w duszy gra  
Co kto w swoich widzi snach".  
Czy robotnik, czy prywaciarz,  
Doktor, rolnik, stary łaciarz  
I ryzykant - biznesmen,  
Choć brzmi to jak dziwny sen  
Pędzą, gonią, jak na fetę....  
O, już w dali widać metę.  
Na niej napis jakiś dali.  
Napis krótki: KAPITALIZM.



## Z d u c h e m c z a s u

Kiedy przykreść mnie dotyka,  
Kiedy ktoś mi zabił ćwika  
argumentów czuję brak,  
że ma być tak, a nie siak  
kiedy bronić - nie mam prawa  
racji i sił już nie stawa...  
Nagle radość mnie przenika  
zafunduję se rzecznika!!!



W starożytności ARKADIA - kraina szczęśliwości.  
Przypatrzcie się w Bychawie bywalcom jej sali -  
trafnie taką nazwę dali!

## K o ło h i s t o r i i

Od k a p i t a l i z m u do marksizmu  
leninizmu i znów do k a p i t a l i z m u .  
O d k a t o l i c y z m u do ateizmu -  
laicyzmu i znów do KATOLICYZMU.  
Od komunizmu - totalitaryzmu  
do ..... SCEPTYCZMU.  
Od wielu różnych nacji do  
demokracji i RACJI. Oby.

"Takie sobie myśli" z cyklu:  
Cogito ergo sum.

# Hyde Park



## Cenzura ante portas »Gazety Bychawskiej«

W PR w dniu 5-IX-90 r. padło zdanie, że obecna propaganda środków masowego przekazu nie różni się od propagandy sukcesu i cenzury Gierka. Widzę już pewne objawy choroby - cenzury w działalności wcześniejsza demokracji tj. "Gazety Bychawskiej". Podejrzewam, że cenzura jest już nie "ante portas" - przed bramą, ale wiaźła do środka. Aby mi cenzura tego czy owego nie obciąży poruszę sprawę drobną, ale symboliczną. W skład Komisji Zdrowia Samorządu w Bychawie wszedł Jan Michalski/senior/. Szkołę w tym, że - zarówno Michalski senior

jak i junior nie są /a może są od b. niedawna/ mieszkańcami Bychawy, gdyż są zameldowani w Lublinie. Czyżby Redakcja przyjęła zasadę marszałka von Moltke/tego z Krzyżowej/: "Trzeba mówić prawdę i tylko prawdę, ale nigdy całą prawdę"? Uważam doko-optowanie p. Michalskiego za krok słuszny. Szef Konga - Zairu pułkownik Mobutu, uważał nawet, że rozbitcie miejscowych plemiennych klik może nastąpić tylko wtedy, gdy władza będzie z zewnątrz.



Kali Pomagali  
Bwana Kubwa.

## ☀ SZANOWNY PANIE REDAKTORZE ! ☀

Przy trudnościach wydawniczych zapomniano o dwóch sprawach, które winny znaleźć odbicie w numerze wrześniowym Gazety: rok 1939 w Bychawie i rozpoczęcie roku szkolnego 1990. Propozycja otworzyć łamy dla młodzieży. Wapniaki posuńcie się. "Tu wszyscy wszystko wiedzą o innych" - pisze w nr 6 Gazety Pani Ewa z kl. III. Zamieniłbym to na stwierdzenie "Bychawie wszystko, a jednak za mało". Oba stwierdzenia przypominają mi stację

"Chandra Unyńska" /?/ gdzieś w morderczych powieściach, że znanego wiersza Tuwima, czy niepoetyczną książkę "Młodzież w okresie przełomów" Mikołaja Kozakiewicza obecnego Marszałka Sejmu, wydana w 1984 r. W Polsce jesteśmy wciąż "tu" Europa jest "tam". A przejawem frustracji Polaków jest dla mnie właśnie frustracja dziewczęcia z bychawskiej szkoły.

Z poważaniem S. Romanowski.

## ☘ W odpowiedzi „Becie” (z Nr 8 „GB”)

Brawo Panie "B" /patrz: nr 8 GB /.  
Trafną literkę Pan wybrał!  
W polskim alfabecie czytamy ją po prostu: beee...  
W swoim artykule pisze Pan o pewnych "ważniakach", którzy upodobali sobie "szczęśliwą i dogodną lokalizację pod mieszkanca przy ulicy swego patrona!" Tak - lokalizacja i szczęśliwa i dogodna - dla wszystkich. I dla tych "ważniaków", których dokładnie będzie mieszkać tylko 16-stu i dla pozostałych aż 26-ciu rodzin, a i Pan / domyślam się / z jakichś powodów przecież tam mieszka.  
Czy Panom z "resortu" będzie przeszkadzać nowa nazwa ulicy? Proszę Pana, znając ich przypuszczam, że nie.  
Dalej pisze Pan w swoim artykule, że chodzą już do kościoła. Chodzą. Dzięki modlitwom wiernych i Bogu, który raczył tych modlitw wysłuchać. I na

procesji byli, widac przyszli się modlić, a nie po to co wielu innych. Może przesili o te mieszkania i najważniejszy - B - ten z Góry zesłał zimę stulecia i pomógł! I rzeczywiście - dwa budynki stoja.  
A gdzie się myć i siusiać? Sam Pan pisze, że jest już pewna propozycja. Zgadzam się, że nie najszczęśliwsza, ale wcześniej zaprowadzona kanalizacja na tym osiedlu też do takowych należały. Erzy koraniu dołów pod fundamenty można było zobaczyć w jakie szambo wdepnęliśmy. A Pan chciał mieć w tym miejscu sklep spożywczy. Drogi panie...  
Jeśli już, to może w prywatnym mieszkaniu? Może pokusi się o to ktoś komu grozi bezrobocie?  
A może pan, Panie "B" - co radzi Panu życzyliwie

L. Zryśka.



# ☀ BYCHAWA - twoja, moja, nasza

Spójrz na nią dzisiaj z innej strony. Tu jest Twój dom, tu masz rodzinę. Pamiętaj jak rosła, czekałeś na to, aby skończono kolejny nowy blok czy budynek. Cieszyło cię, że nowe wypiera stare i na miejscu ruder stoją już wielkie maszyny budowlane. A ileż radości i dumy mamy z nowego kościoła, który buduje się "mimo wszystko". Wybierz się więc w niedzielne popołudnie, na spacer, a zobaczysz ile tu jest pięknych zakątków, o których "taki dumny" Śląsk nawet marzyć nie może.

Cóż z tego, że nie ma tu wielkich zakładów, ale za to przybywa nowych sklepów, a na wielu domach pojawiają się coraz to nowe szyldy. To właśnie idzie nowe.

Otworzymy mu szeroko drzwi. Z biadolenia i narzekania nic nie wyniknie. W związku z tym przydługim nieco wstępem chcę zadać kilka pytań Radzie Gminy.

Panie Przewodniczący - jakie perspektywy rozwoju ma Bychawa w nowych warunkach?

- co z deklaracji wyborczych Komitetu Obywatelskiego zostało zrealizowane?

- jak widzi Pan Przewodniczący problem oczyszczania miasta ze śmieci i ścieków?

- czy ma Pan pomysł na taką "Gazetę Bychawską", która daje się czytać i sprze-  
dawać?

Z nadzieją, że będą to dobre wiadomości/złe też należy ujawnić/ czekam na odpowiedź w następnym numerze naszej gazety.

Stała czytelniczka z Bychawy

## ☀ O bezrobociu z innej strony.

Jestem interesantem Rejonowego Biura Pracy w Bychawie. Dzwonię i chodzę do tej instytucji po kilka razy w tygodniu i chyba trudno uwierzyć w to, że nie mogę znaleźć pracowników do swojego zakładu. Praca prosta na maszynach, każdy może się nauczyć i zarobić według umowy. Niestety nie ma chętnych. Zgłaszają się młodzi chłopcy i.... rezygnują. Zasiłek dla bezrobotnych opłaca się lepiej. Weźmie się każdy grosz za darmo, a ponadto pracuje się "na lewo", więc można żyć i jeszcze ponarzekać. Nie mówmy o bezrobociu przynajmniej w Bychawie, gdzie o uszyciu prostych spodni nie ma mowy, a już uszycie sukni to marzenie.

Przy okienku do kasy po zasiłek wydłuża się kolejka i aż krzyczeć się chce:

- Uczciwa praca jeszcze nie płaca.

Znajomy rzemieślnik

## LITANIA

Prosimy:

- Pana Burmistrza o spojrzzenie gospodarskim okiem na tereny miejskie /do tej pory wielkie wysypiska śmieci i chwastów/

- gospodarzy przystanku PKS o posprzątanie i doprowadzenie do porządku tegoż

- Gospodarkę Komunalną o ład przy studniach pamiętając, że to należy do obowiązków Urzędu Gminy

- meliniarzy o zaniechanie haniebnego zarobku

- kogós o niewylewanie "brudnej wody" na ulicę - znamy takich

- księdza kanonika o intencje obywatelskie

- Rajców miasta o wzięcie pod uwagę tych prośb/ewentualne mandaty dozwolone/

➡ **CZY WIECIE ŻE:** ⚡

- uczeń szkoły podstawowej klas młodszyc w Bychawie uczy się w szkole około 26 godzin tygodniowo- nauczyciel pracuje 16

- jeżdżą w Bychawie dwa autobusy prywatne/czysciutki, miła obsługa/

- młeczarnia ma płacić 2 miliony zł za każdy dzień, jako karę za zatrucie srodowiska/na razie zawieszona/

- wkrótce znikną ostatnie rudery z ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

wydano dn. 1.11.1990r.

cena - 500 zł.

Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie